

DOI: 10.31648/an.6232

PAMIĘĆ HISTORYCZNA W POWIEŚCI SUHBATA AFLATUNIEGO *RAJ NA ZIEMI*

HISTORICAL MEMORY IN THE NOVEL *PARADISE ON EARTH* BY SUHBAT AFLATUNI

Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak

ORCID: <http://orcid.org/0000-0001-8297-0630>

Uniwersytet Wrocławski / University of Wrocław

e-mail: elzbieta.tyszkowska-kasprzak@uwr.edu.pl

Keywords: Suhbat Aflatuni, soviet repression, historical memory, commemoration of victims, politics of memory

Abstract: This article presents the problem of historical memory in *Paradise on Earth*, a novel by Suhbat Aflatuni. Its plot revolves around the NKVD executing a group of Poles during the Great Purge (1937-1938) and contemporary attempts to commemorate the victims. The anti-Polish actions carried out by the NKVD exemplify the murders of citizens committed by the Soviet Union, while the protagonists' efforts to honor the victims illustrate the views and actions of those Russians who believe infamous moments in their history should be revealed. The author shows how divided the Russian society is over these historic events and exposes the huge role that state institutions play in shaping public opinion on the issue.

Każdą wspólnotę – narodową, społeczną, konfesyjną, polityczną, integruje nie tyle współczesność, ile przeszłość i sposób jej postrzegania. Świadomość oraz pamięć historyczna jest podstawą kształtowania się tożsamości narodu, stanowi zwierciadło, w którym się przeglądamy, jest świadectwem wspólnoty losów, istotnym elementem więzi narodowej. Amerykański historyk Allan Megill stawia tezę, że „kiedy tożsamość staje się wątpliwa, wzrasta wartość pamięci” [Megill 2007, 137]. Jednocześnie zauważa on zjawisko właściwe współczesnej historii jako nauki: „badania historyczne i historiografia wpadły

w pułapkę między wymaganiem uniwersalności a pretensjami stawianymi im przez poszczególne tożsamości” [Ibidem, 132].

Uwagi te można odnieść również do narodu rosyjskiego po przełomowym momencie dziejowym, jakim był rozpad Związku Radzieckiego. Wydarzenie to początkowo wyzwoliło potrzebę przewartościowania oficjalnie przyjętych interpretacji historii, a wkrótce potem – zmobilizowało pamięć historyczną do takich aktualizacji minionych wydarzeń, które nie będą stanowiły zagrożenia dla narodowej tożsamości. W ostatnich latach szczególnie aktywnie prowadzone są badania nad pamięcią historyczną. Uwidacznia się to w „rewizjach przeszłości”, do których niejednokrotnie dochodziło w Związku Radzieckim/Rosji. Związane z tym jest też dążenie współczesnych polityków i specjalistów w zakresie propagandy do stworzenia nowej spójnej wersji „wspólnej przeszłości”. Z tej przyczyny w centrum dyskusji społecznych znajduje się temat pamięci historycznej oraz „fałszowania przeszłości” i walki z tym zjawiskiem oraz wzajemnych relacji między historykiem a władzą [Leontjewa 2015, 26].

Problematykę pamięci historycznej, upamiętniania/wymazywania z pamięci niektórych kart dziejów nacji porusza w swojej nowej powieści *Raj na ziemi* (*Рай земной*, 2019) Jewgienij Abdullajew – rosyjskojęzyczny pisarz mieszkający w Taszkencie, tworzący pod pseudonimem Suhbat Aflatuni. Utwór ten wszedł na krótką listę nagrody literackiej „Bolszaja kniga” w 2019 roku, a mimo to nie doczekał się zbyt wielu recenzji czy komentarzy. Prawdopodobnie przyczyną tego stanu rzeczy jest poruszana w powieści – a kontrowersyjna dla dzisiejszych Rosjan – tematyka represji stalinowskich w latach 30. oraz – również zaprezentowane w utworze – ideologiczne rozwarstwienie społeczeństwa rosyjskiego, a co za tym idzie – odmienna interpretacja przeszłości.

Fabula powieści Aflatuniego skoncentrowana jest wokół egzekucji grupy Polaków podczas antypolskiej operacji NKWD w czasie Wielkiego Terroru 1937-1938 i prób upamiętnienia jej ofiar po rozpadzie Związku Radzieckiego. Akcja rozgrywa się w nienazwanym mieście w północno-zachodniej części ZSRR, później Federacji Rosyjskiej, gdzie na polu na skraju miasta znajduje się zbiorowa mogiła polskich ofiar represji. Świadectwo tamtych lat dają materiały archiwalne analizowane przez jedną z bohaterek, pracującą w archiwum i Muzeum Represji, a współczesne zdarzenia skupiają się w głównej mierze na sporach o uczczenie zamordowanych i ukazują dwa odmienne poglądy na tę kwestię.

„Operacja polska” NKWD 1937-1938 stanowiła apogeum działań skierowanych przeciw ludności polskiej na terenie ZSRR. Opierała się ona formalnie na dyrektywie nr 00447 o zwalczaniu wrogiego elementu w państwie oraz na rozkazie Biura Politycznego CK WKP(b) nr 00485 podpisanym przez Nikołaja Jeżowa [*Rozstrzelać Polaków* 2010, 80-85]. Do wszystkich miejscowych organów NKWD było także rozesłane tajne pismo „O faszystowsko-powstańczej, szpiegowskiej, dywersyjnej, defetystycznej i terrorystycznej działalności polskiego wywiadu w ZSSR” [Петров, Рогинский 1997, 23]. To ostatnie rozpo-

rzządzenie było skierowane przeciwko obywatelom narodowości polskiej i miało charakter nacjonalistyczny – dotyczyło wszystkich grup społecznych Polaków, m.in. chłopów, robotników, członków partii, których pod pretekstem antysowieckiej działalności szpiegowskiej należało zgładzić [Kucharski 2017, 25]. „Zgodnie z poleceniami Jeżowa (...) NKWD, od 20 sierpnia 1937 r., było zobowiązane do rozpoczęcia pełnej likwidacji miejscowych organizacji POW¹ i przede wszystkim jej dywersyjno-szpiegowskich kadr w przemyśle, transporcie, sowchozach i kolchozach” [Sommer 2014, 220]. Jak zauważa Tomasz Sommer – autor opracowań historycznych nt. represji stalinowskich wobec ludności polskiej – *de facto* nie było Polaków, których nie dałoby się zaliczyć do jednej z wymienionych w rozkazie Jeżowa grup podlegających aresztowaniom. Już samo sformułowanie widniejące na wielu dokumentach: „operacja polska” lub „operacja po linii polskiej” dowodzi, że działania te dotyczyły wszystkich Polaków, których z jakichś powodów władza się obawiała, przy czym obejmowały nie tylko polskich obywateli, lecz także osoby polskiego pochodzenia [Ibidem, 220-221].

Badacze problemu zaznaczają wysoką skuteczność służb w wydawaniu wyroków śmierci, gdyż w latach 1937-1938 najwyższy wymiar kary otrzymało 19% sądzonych, a nadzwyczajne „trójki” na rozstrzelanie skazały 49,3% oskarżonych [Kucharski 2017, 28]. Tak licznym wyrokom służyło fingowanie spraw i przyzwolenie na tortury więźniów w celu przyznania się do winy. Najczęściej stosowaną metodą egzekucji było rozstrzelanie. Ciała ofiar początkowo chowano w zbiorowych mogiłach w sąsiedztwie więzień i na tzw. poligonach NKWD. Później, ze względu na liczbę egzekucji, masowe groby przygotowywano w ustronnych miejscach, unikając obecności świadków [Sommer 2014, 232-236].

Miejsca pochówków ofiar terroru nie były ujawniane; sowieckie władze chciały zatrzeć ślady zbrodni i nie oznaczały w żaden sposób zbiorowych mogił. Wielu członkom rodzin zamordowanych udało się pozyskać jakąś wiedzę na temat prawdopodobnego miejsca pogrzebania ciał, krążyły na ten temat słuchy, lecz niemożliwe było ustalenie tego na drodze ekshumacji. Niektórzy krewni ofiar, powodowani strachem, nie dociekali, gdzie znajdują się groby ich bliskich, co więcej – starali się wymazać z pamięci traumatyczne wydarzenia czasów Wielkiego Terroru [Ibidem, 332-334].

W powieści *Raj na ziemi* świadectwa tych wydarzeń pojawiają się w badanych przez jedną z bohatererek dokumentach archiwalnych – fragmentach protokołów przesłuchań, notatkach represjonowanych oraz w wypowiedziach postaci umieszczonych w czasach współczesnych, którzy sami doświadczyli działań NKWD lub znają je z archiwów. Autor powieści przyznaje, że w pierwotnej wersji nie pojawiał się temat polski:

Impulsem była rozmowa w Permie z moim kolegą Aleksiejem Kamienskich, współpracującym z permskim oddziałem „Memorialu”. Cały wieczór opowiadał mi o sprawie

¹ Polska Organizacja Wojskowa.

polskich studentów, którą wtedy się zajmował. Zrozumiałem, że wszystkie te losy – ten ból, nie dający mi spokoju, powinny wejść do powieści. Aleksiej pomógł mi, przekazując skany materiałów archiwalnych i ich fragmenty pojawiły się w powieści. Później, oczywiście, sam dużo czytałem o operacji polskiej. (...) Naturalnie, moim celem nie było napisanie „polskiej” powieści – byłoby to zbyt zuchwałe przy mojej bardzo ograniczonej wiedzy o Polsce, polskiej kulturze, języku itd. Tutaj Polacy to bardziej Inni i jednocześnie Swoi (...)² [Abdułajew 2020].

Zdarzenia przedstawione w utworze zyskują wymiar uniwersalny poprzez brak odniesienia do realnych miejsc – nie pada nazwa miasta, w którym przebiega fabuła³ – oraz znanych z historii osób⁴. Polskiego czytelnika zapewne najbardziej porusza tematyka utworu, jednak antypolskie działania NKWD można potraktować jako egzemplifikację morderstw, jakie dokonywane były przez Związek Radziecki na własnych obywatelach pod pretekstem likwidacji wrogów wewnętrznych, a starania bohaterów o uczczenie ofiar – jako odzwierciedlenie działań i poglądów tej części społeczeństwa rosyjskiego, które za słuszne uważa ujawnienie niechlubnych momentów rodzimej historii.

W powieści główne wątki tworzą losy dwóch bohaterek Natali i Pluszy, czyli Poliny Krukowskiej, mieszkających w domu przy polu, zwanym też Martwym Polem. Plusza, po ojcu Polka, była chroniona przez matkę od zła tego świata i długo nie dochodziły do niej nawet pogłoski o masowych mogiłach nieopodal ich domu. Historią Polaków w mieście zainteresowała się dopiero po śmierci ojca, kiedy jako studentka spotkała dwóch profesorów, którzy wpłynęli na jej losy. Pierwszy z nich – Karl Siemionowicz – promotor pracy dyplomowej, Polak, który przeżył stalinowskie represje, zapoznaje ją z polską kulturą, językiem, tradycją; drugi – Riczard Gieorgijewicz Gieworkian – teatrolog, historyk, zaangażowany jest w badania nad „polską operacją NKWD” i współpracuje z polskim domem kultury. To oni przyczyniają się do życiowych wyborów kobiety, która stopniowo poświęca się opracowaniu materiałów archiwalnych sprawy polskiej i walce o upamiętnienie ofiar.

W Rosji historia służy formowaniu tożsamości narodowej i często odwołują się do niej politycy. W takiej sytuacji, jak twierdzi Aleida Assmann, można mówić o „politycznej” bądź „narodowej” pamięci, znajdującej się w opozycji do wielogłosowej pamięci społecznej, pamięci „oddolnej”, która zanika wraz ze zmianą pokoleń. Pamięć narodowa okazuje się konstrukcją długotrwałą i zunifikowaną, gdyż utrwalana jest „odgórnie” poprzez upolitycznione instytucje [Ассманн 2018, 35].

Działalność tych instytucji w kilku ostatnich dziesięcioleciach przedstawia Aflatuni w swojej powieści. Wprawdzie w ukazywaniu zdarzeń w utworze nie zachowano chronologii ani odniesień do konkretnych dat, ale na przykładzie

² W cytatach, w których nie podaję nazwiska tłumacza – przekład mój (E.T.K.).

³ Koordynaty czasowo-przestrzenne wskazują na okolice Smoleńska.

⁴ Pisarz przyznał, że postać Ojca Fomy była częściowo wzorowana na życiorysie świętego Cerkwi prawosławnej Łuki – Walentina Wojno-Jasienieckiego [Abdułajew 2020].

wątku Gieworkiana można w przybliżeniu uporządkować nowszą historię rosyjskiej polityki pamięci i związanych z nią badań źródłowych. W archiwach bohater zaczął pracować jeszcze pod koniec lat 70., kiedy pisał książkę o historii miejscowych grup teatralnych. W pracy odważnie wspominał o represjach, zakazie wystawiania niektórych przedstawień, aresztowaniach aktorów. Cały nakład książki rozszedł się w ciągu trzech dni, a sam autor został „lokalnym Solżenicynem”. Wyraźna liberalizacja w dostępie do dokumentów nastąpiła w drugiej połowie lat 80. i wtedy badaczowi umożliwiono wgląd do materiałów dotyczących organizacji „Młoda Polska”. W latach 90. przygotowuje on książkę o sprawie polskiej i w archiwum przyjmowany jest ze zrozumieniem i sympatią. Jakiś czas później traci jednak tę przychylność, gdy jego badania zaczynają drażnić władze.

Informacje o zmianach w podejściu do upamiętniania przeszłości znajdujemy też w historii Poliny, szczególnie jej pracy w Muzeum Represji. Po upadku Związku Radzieckiego, kiedy dyrektorem był Gieworkian, muzeum pracowało bardzo aktywnie nad upowszechnieniem wiedzy o represjach, a Plusza całą swoją energię skierowała na organizację stosownej wystawy. Takie przedsięwzięcia cieszyły się zainteresowaniem i akceptacją społeczeństwa: „Выставка о репрессиях прошла прекрасно. Показали даже по какому-то московскому каналу. (...) В музей стали приходить люди, приносить вещи и фотографии репрессированных. Даже из-за границы” [Афлатуни 2019, 110]. Po upływie paru lat muzeum, działające od początku jako inicjatywa społeczna, przeszło pod opiekę państwa i dzięki temu zyskało nowe materiały archiwalne. Zmiana ta skutkowałą jednak reorganizacją kadry i kierownictwo objęła nowa osoba – Ałła Leonidowna, która jako historyk była niekompetentna, za to dbała o przedstawianie przeszłości zgodnie z ideologią państwową. Kiedy Polina, odsunięta od sprawy polskiej, mówi, że bada archiwa emigracji, zostaje pouczona:

– Я же объясняла... Не было никакой «эмиграции». Не. Бы. Ло. Было расширение Русского мира. Понимаете? Распространение русской цивилизации, русских общин по всему миру. (...) Сами они могли о своем отъезде думать и писать все что угодно, это уже субъективный фактор. Но миссия их была именно в этом: в развертывании матрицы. Понимаете? [Ibidem, 263].

W muzeum pojawia się też nowy pracownik – nie historyk, a pułkownik – ucieleśnienie państwowej kontroli i ograniczeń. Jednocześnie uwidacznia się polaryzacja społeczeństwa wobec interpretacji historii, co wyraża się w zdecydowanym odrzuceniu racji i argumentacji drugiej strony. W powieści za ilustrację tego zjawiska może służyć wypowiedź dyrektorki muzeum: „– Правда? Это была бы правда, если бы это написали мы. Взвешенно. Конструктивно... А поскольку это написали не мы, а они, это не правда. Это пропаганда” [Ibidem, 262].

W pamięci narodowej/politycznej istotne są wszelkie uproszczenia i jednostronność. Peter Novick zauważa, że pamięć ta widzi fakty wyłącznie z perspektywy własnych interesów, nie toleruje wieloznaczności, redukując zdarzenia do mitycznych archetypów [Novick 2003, 14]. W przypadku pamięci o sowieckim terrorze tworzenie jednoznacznych, prostych obrazów jest niezwykle trudne, jeśli nie niemożliwe. Złożoność tego problemu przedstawia Aleksandr Etkind, porównując stalinowskie represje z działaniami nazistów:

W odróżnieniu od terroru nazistowskiego, który przeprowadzał krystalicznie jasną granicę między przestępcą i ofiarą, sowiecki terror był skierowany na liczne grypy etniczne, zawodowe i terytorialne. Chociaż niektóre fale terroru w większej mierze dotknęły Polaków czy Ukraińców, Czeczenów czy Żydów, to inne fale godziły głównie w Rosjan [Эткинд 2016, 18].

Charakter tych działań, zwróconych przeciw samym sobie, utrudnia pracę mechanizmów funkcjonujących w społeczeństwie, które przeżyło katastrofę, a polegających na świadomym dążeniu do zrozumienia tego, co się stało, emocjonalnego odczucia żalu po ofiarach i pragnieniu osądzenia winnych. Samobójczy charakter sowieckich zbrodni komplikuje odwet i ogranicza poznanie, pozostawiając bezgraniczny żal [Ibidem, 19]. W *Raju na ziemi* ten żal „po niepochoowanych” ucieleśnia Plusza, którą łączy niezwykła więź z polem: „Поле проникло к ней в квартиру” [Афлатуни 2019, 61]. Nie potrafi ona jednak zrozumieć tragicznych wydarzeń z przeszłości:

Плюша задала вопрос, давно уже в ней сидевший. Зачем надо было уничтожить такое количество людей?

– Это было общество ада. А у ада своя логика. Нам, к счастью, недоступная.
– Геворкян почти вплотную придвинулся к Плюше. – Теперь главное – взять разрешение на раскопки. Летом будем копать... (...) Разрешения на раскопки так и не дали. На поле собирались строить торгово-развлекательный комплекс с сауной, джекпотом и бильярдом. Геворкян уже даже видел проект [Ibidem, 109].

Odpowiedź rozmówcy bohaterki zawiera wiarę w możliwość wyjaśnienia dawnej zbrodni, które wymaga dowodów, jakimi są kości ofiar. Ekshumacja i badanie ludzkich szczątków od końca lat 80. stały się „dominującym paradygmatem w dochodzeniach prowadzonych w sprawach zbrodni” [Renshaw 2018, 98]. Znacznie wcześniejsze, mocno nagłościone badanie masowych grobów miało miejsce w Katyniu, który w powieści wspomniany jest jako przestrzeń komemoracji polskich ofiar – udaje się tam Plusza przy okazji pobytu w Smoleńsku.

Wobec braku dowodów na lokalizację mogił bohaterowie powieści napotykać na trudności w upamiętnieniu ofiar – wzniesienia w miejscu grobów kaplicy lub krzyża. Urzędnicy kolejnych instancji, chcąc uniknąć niewygodnych pertraktacji, podają w wątpliwość pochówek na polu, a brak dokumentów, co było regułą w działaniach NKWD, nie pozwala na żadne ustalenia. Dlatego tak ważna staje się dla nich zgoda na ekshumację. Jak zaznacza Layla Renshaw – hiszpańska uczona łącząca archeologię, badania z zakresu medycyny sądowej, teorie pamięci i kultury materialnej –

akt ekshumacji i identyfikacji ofiary znajduje się na przecięciu różnorodnych moralnych, metafizycznych i psychologicznych niepokojów i niepewności dotyczącej śmierci, jednostkowości, a także zawodności pamięci i historycznych sprawozdań wobec niepodważalności fizycznego dowodu (...). Znajduje w nim odbicie nowoczesny impuls uchwylenia i przechowania przeszłości, jak również związane z empiryzmem skojarzenie między fizycznym dowodem a obiektywizmem [Ibidem, 99].

Jak pokazano w utworze, władze obawiają się politycznej i symbolicznej mocy ekshumacji, gdyż ciała stałyby się dowodem w rozrachunku z aktami terroru. Chcą też uniknąć postawienia materialnego dowodu pamięci o ofiarach, utrwalającego w świadomości mieszkańców kłopotliwe karty historii kraju:

Поймите нас правильно... (...) Мы сочувствуем всем этим жертвам. Но не должно быть тенденциозности. (...) Зачем так педалировать, что дело было польским, зачем показывать нашими жертвами иностранцев? – Они не были иностранцами... (...) Они все были нашими гражданами. У них всех были советские паспорта, они все трудились на благо нашей страны... (...) – Мы все прекрасно понимаем [Афлатуни 2019, 196-197].

Zgodnie z polityką historyczną kraju należy wymazać z pamięci narodowej niechlubne wydarzenia, a „społeczeństwa pamiętają (...) za pośrednictwem określonych materialnych nośników aktywowanych przez towarzyszące im praktyki. Owe nośniki i praktyki są specyficzne dla poszczególnych kultur, klas społecznych, czasów czy miejsc” [Napiórkowski 2018, 20]. Brak tych nośników i praktyk sprawi, iż pamięć o wydarzeniach będzie się zacierała. W utworze Aflatuniego plany rozwoju miasta, zakładające komercyjne zagospodarowanie pola, pozwoliłyby zakończyć dążenia do ujawnienia grobów i postawienia pomników:

Геворкян продолжал биться о невидимые стены, разрешения на раскопки не давали, чтобы не отпугивать потенциальных жильцов, если вдруг пойдут черепа и кости. «Но ведь о поле и так все знают!» – клокотал Геворкян. «Ну, это пока только слухи», – отвечали ему в кабинетах и поднимались, давая понять, что прием окончен [Афлатуни 2019, 122-123].

Rozłam społeczeństwa w sprawie miejsc pamięci obrazuje też historia tablic z informacjami o represjonowanych, które pracownicy muzeum starają się umieścić na ścianach domów. W niektórych przypadkach ich działania spotykają się z wrogością mieszkańców, dochodzi do awantur, pikiet, w innych – z empatią i deklaracją sprawowania pieczy nad nimi: „Из семи изготовленных досок повесили в итоге четыре. Где-то, правда, жильцы попались понимающие. Попросили еще к доске маленькую полочку приделать, чтоб цветы возлагать. «Будете возлагать?» – «Будем!»” [Ibidem, 224-225].

Społeczeństwo ma potrzebę symbolicznego przeżywania przestrzeni, identyfikowania jej z ważnymi wydarzeniami [Delaperrière 2013, 54]. Martwe Pole jako miejsce pochówku ofiar kojarzone jest z Wielkim Terrorem i budzi lęk, przerażenie. Poprzez brak oficjalnego uznania masowych grobów w tej

lokalizacji stanowi ono zagadkę, tajemnicę. O wydarzeniach sprzed lat krążą różne pogłoski, a niektórzy, jak konkubent Pluszy – Jefgraf, jako stalkerzy oprowadzają tam nielegalne wycieczki. Pole, podobnie jak pamiątkowe tablice, to miejsca pamięci, odsyłające do tragicznych zdarzeń lat 30., dlatego pozwolenie na ich utrzymanie wzmacniałoby świadomość niesławnych działań organów władzy państwowej. Francuski antropolog Marc Augé wyróżnia w przestrzeni społecznej miejsca i „nie-miejsca”. Te pierwsze to „konkretna i symboliczna konstrukcja przestrzeni (...) i jednocześnie zasada zmysłowego w niej udziału dla tych, którzy w niej zamieszkują, i jednocześnie zasada jej zrozumienia dla tych, którzy ją obserwują”, podczas gdy „nie-miejsca” nie produkują żadnych sensów, nie stanowią punktu zaczepienia dla tożsamości, istnieją poza historią, chociaż należą do współczesnego życia codziennego (np. autostrady, supermarkety, lotniska) [Augé 1992, 68].

Zabudowanie Martwego Pola domami mieszkalnymi czy sklepami spowodowałyby zamianę miejsca pamięci na „nie-miejsce”, które, jako pozbawione symbolicznych znaczeń, nie rodziłoby skojarzeń, co zatarłoby pamięć o ofiarach i ich oprawcach. Brak udziału w pamiętaniu i zrozumieniu implikuje kolejną fazę, jaką jest usunięcie z pamięci niewygodnych faktów. Aleida Assmann wymienia pięć strategii wypierania ze świadomości: eksternalizację, kompensację, wyłączenie, milczenie, przeinaczenie [Assmann 2009, 334-348]. W powieści Aflatuniego można odnaleźć świadectwa prób kompensacji, np.

– Не нужно представлять, что одни были только палачами, а другие только жертвами. (...) Есть же и документы, что некоторые все-таки сотрудничали с польской разведкой...

– У вас есть эти документы? По «Польскому делу»? (...)

– Ну не конкретно по «Польскому делу»... [Афлатуни 2019, 196].

Да, были репрессии, но были ведь и великие достижения. Метро построили... Комедии какие замечательные снимали! А не только ГПУ, НКВД... Да и в том же ГПУ наверняка работало немало талантливых и честных людей [Ibidem, 197].

Jednak częściej stosowaną strategią jest milczenie, do którego można włączyć również brak upamiętnienia. Jak zauważa Aleida Assmann, ma ono dwa oblicza: „Istnieje nieme milczenie ofiar jako wyraz bezsilności oraz milczenie sprawców, będące przemilczaniem i tym samym wyrazem kontynuacji władzy” [Assmann 2009, 342]. Przemilczanie zbrodni przez ofiary, świadków czy znawców przedmiotu może być uwarunkowane psychologicznie, ale też społecznie. Bariera socjologiczna jest trudna do przezwyciężenia, gdyż może skutkować niechęcią, potępieniem czy wykluczeniem z grupy. Hannah Arendt wyrażała na ten temat dość radykalny pogląd – po tragedii Szoa milczenie zbrodniarzy i społeczeństwa traktowała jako współudział. Misja kolejnego pokolenia miała polegać według niej na wyzwoleniu się z tego współudziału poprzez naruszenie milczenia, które w przeciwnym razie wraz z następującymi generacjami obróci się w zapomnienie [Arendt 1985, 41].

Świadkowie Wielkiego Terroru milczeli o zbrodniach, wypierali je ze świadomości i nie chcieli obarczać tą wiedzą młodszych. Bohaterka *Raju na ziemi* Plusza nie dowiedziała się od rodziców o grobach ofiar na polu, chociaż mieszkała w sąsiedztwie wiele lat. Z kolei Karł Siemionowicz, opowiadając jej o obecności Polaków w mieście, zataja fakt zbrodni NKWD i na pytanie o ich dalsze losy odpowiada, że wyjechali: „Поляков, судя по рассказам Карла Семеновича, в городе было много-много. Больше тысячи. Куда они все исчезли?

– Уехали, – быстро ответил Карл Семенович. – У-е-ха-ли” [Афлатуни 2019, 34].

Aflatuni daje też w powieści pesymistyczny komentarz na temat młodego pokolenia, które ze swojej perspektywy czasowej, pozbawione już lęków i przymusu, powinno dążyć do rozliczenia z przeszłością. Pamięć z natury jest zbiorowa, dlatego też pamiętamy jako przedstawiciele określonej grupy – wspólnoty pamięci [Napiórkowski 2018, 19]. W ocenie pisarza wspólnota pamięci ludzi młodych selektywnie bądź bezrefleksyjnie traktuje okres rządów Stalina. Znamienna jest scena w utworze, kiedy w Muzeum Represji Plusza wchodzi do gabinetu młodych pracowników świętujących przy torcie. Na pytanie o okazję uroczystości odpowiadają radośnie: Urodziny Stalina! Postawa taka jest tym bardziej wstrząsająca, że reprezentują ją nie przeciętni młodzi ludzie, ale osoby związane zawodowo z badaniem zbrodni stalinowskich. Takie nastawienie do przeszłości może świadczyć o potrzebie jedności ze społeczeństwem, które przecież nigdy nie potępiło czasów Wielkiego Terroru i nie wydało prawnego zakazu czczenia Stalina. Właśnie ten brak radykalnego i powszechnego napiętnowania stalinowskich represji doprowadził do polaryzacji poglądów na ten temat, a ponieważ wspólnota, czyli naród, nie znosi konfrontacji, łatwiej ignorować niewygodne fakty, wykluczać je z oficjalnego obiegu, aby nie antagonizowały grupy. Maurice Halbwachs tak charakteryzował to zjawisko:

(...) rozmaite grupy, na które rozbija się społeczeństwo, są zdolne w każdej chwili odbudować swoją przeszłość. Ale (...) najczęściej wtedy, kiedy ją odtwarzają, najczęściej ją deformują. Społeczeństwo może istnieć tylko wtedy, kiedy między jednostkami grupami, które nań się składają, istnieje wystarczająca jedność poglądów. (...) to dlatego właśnie społeczeństwo dąży do usunięcia ze swojej pamięci wszystkiego, co mogłoby dzielić jednostki, oddalać grupy od siebie i w każdej epoce zmienia ono swoje wspomnienia w ten sposób, by były one zgodnie ze zmiennymi warunkami społecznej równowagi [Halbwachs 1969, 421-422].

W powieści Aflatuniego o pamięć pomordowanych, a szczególnie Ojca Fomy Gołembiewskiego, który był jednym z nich, walczą dwie grupy – osoby polskiego pochodzenia, pragnące uczczenia Polaka, i prawosławni, chcący uhonorować wybitnego duchownego. Stanowią oni dwie odrębne wspólnoty pamięci, domagające się różnych form komemoracji: jedni – grobu z pomnikiem, drudzy – kanonizacji i adoracji relikwii. Grupy te inaczej „tworzą, wyrażają i negocjują podzielane wspomnienia konkretnych wydarzeń. (...) Na poziomie wspólnoty każdy akt upamiętniania umożliwia wprowadzenie nowych interpre-

tacji przeszłości” [Zerubavel 2018, 404]. Brak porozumienia między grupami w tworzeniu wspólnej jednolitej wersji pamięci jest kolejną przeszkodą w ich batalii o komemorację. Przedstawiona w końcowej, nierealistycznej, gdyż widzianej przez zmarłą Pluszę, scenie zgoda między dwiema opcjami tego sporu prowadzi do pomyślnego finału – postawienia na polu dwóch kaplic i krzyża.

Martwe Pole, stanowiące centralny punkt przestrzeni utworu, stanowi też metaforę pamięci z jej różnorodnymi odcieniami, stanami, fazami, różną intensywnością. „Pole w powieści jest jak żywy organizm: reaguje, straszy, mści się i lituje, stosuje swoje wybory wobec ludzi: jednych przyciąga, innych odrzuca” [Кириллов, Токарева, Шафранская 2020]. Aflatuni ujawnia wszystkie typowe dla władzy ruchy, blokujące odtworzenie „pamięci o niepochowanych” (Etkind), niechęć starszego pokolenia wobec działań upamiętniających oraz kpiarskie zachowania młodzieży i za pośrednictwem jednego z bohaterów dzieli się smutną refleksją: „Всю жизнь думал, что людям нужна правда. Правда о том, как все было. Пусть не всем. Не всем, но некоторым, некоторым-то она нужна была, а? Теперь и этих некоторых нет. Если правду некому сообщить, она теряет смысл...” [Афлатуни 2019, 266].

Prowadzenie badań historycznych, archiwalnych przynosi zamierzony cel, jeżeli można ich wyniki zaprezentować społeczeństwu:

któs kopie w ziemi, w archiwum czy w wytworach kultury popularnej – jest to działalność praktyczna, praca bólu (rope). Ta praca nie kończy się, kiedy szczątki przeszłości zostały wykopane i oczyszczone od współczesnych naleciałości. Dopiero kiedy zostaną przedstawione publiczności, jak na scenie teatru, wykopaliska te kończą pracę bólu [Эткинд 2016, 25].

Autor powieści demaskuje nie tylko opór władz przed badaniem białych plam historii, ale i wrogość wielu grup socjalnych wobec upowszechniania wiedzy o przeszłości.

Trudno zgodzić się z osądem Daniela Orłowa, recenzenta powieści, że *Raj na ziemi* należy traktować jak utwór „o pogodzeniu idei i ludzi” [Орлов 2020]. Aflatuni ukazuje rozbieżności, czy wręcz jawną niezgodę w kwestii pamięci historycznej, szczególnie dotyczącej niechlubnych momentów dziejowych. Jeden z bohaterów wypowiada gorzkie słowa, które brzmią jak rezygnacja:

Эти расстрелянные поляки никому не нужны. Лучше оставить, как будто ничего не было. Залить поле бетоном, все поле залить бетоном, а? Хорошо? Построить на нем еще один торговый комплекс. Нет, лучше еще один храм с позолоченными пластмассовыми куполами. А, как думаете? Согласны? А еще лучше и торговый комплекс, и храм... Соединить их галереями... Платная парковка... А? Как вам?! [Афлатуни 2019, 267].

Wypowiedź tę można jednak odczytać jako apel do sumień współobywateli, gdyż rozważania prowadzone w utworze wiodą do konstatacji o konieczności pamięci historycznej w prawidłowym funkcjonowaniu społeczeństwa: „Osadzenie w zbiorowej pamięci jest niezbędne dla zrozumienia otaczającego nas świata.

Tylko pamięć pozwala nadać sens naszym postrzeżeniom i działaniom. Teraźniejszość i przyszłość nie mają znaczenia pozbawione oparcia w przeszłości” [Napiórkowski 2018, 19].

Bibliografia

- Abdułłajew Jewgienij. 2020. Moja korespondencja z pisarzem z 5 VI 2020.
- Aflatuni Suhbat. 2019. *Raj zemnoj*. Moskwa: Ёксмо [Афлатуни Сухбат. 2019. *Paй земной*. Москва: Эксмо].
- Antypolska operacja NKWD*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Arendt Hannah. 1985. *Zorganizowana wina i powszechna odpowiedzialność*. Przeł. Sieradzki J. „Literatura na Świecie” nr 6: 30-44.
- Assmann Aleida. 2009. *Pięć strategii wypierania ze świadomości*. Przeł. Pelka A. W: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Red. Saryusz-Wolska M. Kraków: Universitas: 333-349.
- Assmann Alejda. 2018. *Dłinnâ ten' prošlogo. Memorial'naâ kul'tura i istoričeskaâ politika*. Przeł. Hlebnikov B. Moskwa: Novoe literaturnoe obozrenie [Ассманн Алейда. 2018. *Длинная тень прошлого. Мемориальная культура и историческая политика*. Przeł. Хлебников Б. Москва: Новое литературное обозрение].
- Augé Marc, 1992. *Non-lieux. Introduction à une anthropologie de la surmodernité*. Paris: Seuil. za: Delaperrière Maria. 2013. *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecniania przeszłości w literaturze współczesnej*. „Ruch Literacki” nr 1: 49-61.
- Delaperrière Maria. 2013. *Miejsca pamięci czy pamięć miejsc? Kilka refleksji na temat uobecniania przeszłości w literaturze współczesnej*. „Ruch Literacki” nr 1: 49-61.
- Ёtkind Aleksandr. 2016. *Krivoje gore. Pamât' o nepogrebennyh*. Moskwa: Novoe literaturnoe obozrenie [Эткинд Александр. 2016. *Кривое горе. Память о непогребенных*. Москва: Новое литературное обозрение].
- Halbwachs Maurice. 1969. *Společne ramy pamięci*. Przeł. Król M. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kirillov Viktor, Tokareva Elena, Šafranskaâ Eleonora. 2020. *K obsuždeniû temy repressij 30-h godov XX veka v sovremennom obrazovatel'nom processe*. «Vestnik MGPU. Seria filologiiâ. Teoriâ âzyka. Âzykovoe obrazovanie» № 3: 124-132 [Кириллов Виктор, Токарева Елена, Шафранская Элеонора. 2020. *К обсуждению темы репрессий 30-х годов XX века в современном образовательном процессе*. «Вестник МГПУ. Серия филология. Теория языка. Языковое образование» № 3: 124-132].
- Kucharski Dariusz Piotr. 2017. *Cierpieli i ginęli, gdyż byli Polakami. Polacy w Sowietach w latach 1921-1939*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Leontjewa Olga. 2015. *Badania nad pamięcią historyczną we współczesnej Rosji*. Przeł. Jaskólski A. „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” z. 2: 25-44.
- Megill Allan. 2007. *Istoričeskaâ ěpistemologiâ*. Przeł. Kukarceva M., Kataev V., Timonin V. Moskwa: Kanon+ [Мегилл Аллан. 2007. *Историческая эпистемология*. Przeł. Кукарцева М., Катаев В., Тимонин В. Москва: Канон+].
- Napiórkowski Marcin. 2018. *Epidemia pamięci*. W: *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. Majewski P., Napiórkowski M. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego: 15-37.
- Novick Peter. 2003. *Nach dem Holocaust: Der Umgang mit dem Massenmord*. Frankfurt/Main: Deutscher Taschenbuch Verlag.

- Orlov Daniël'. 2020. *Metafizičeskij roman Suhbata Aflatuni «Raj zemnoj» glazami Daniëlä Orlova, autora realističeskogo romana «Česnok»*. V: <https://godliteratury.ru/projects/bolshaya-kniga-ray-zemnoj-i-ad-obyazat> [Dostęp 18 V 2020] [Орлов Даниэль. 2020. *Метафизический роман Сухбата Афлатуни «Рай земной» глазами Даниэля Орлова, автора реалистического романа «Чеснок»*]. В: <https://godliteratury.ru/projects/bolshaya-kniga-ray-zemnoj-i-ad-obyazat> [Доступ 18 V 2020].
- Petrov Nikita, Roginskij Arsenij. 1997. «*Pol'skaâ operaciâ» NKVD 1937-1938 gg*. V: *Repressii protiv polâkov i pol'skih graždan*. Red. Gur'ânov A. Moskva: Zven'â. <http://old.memo.ru/history/polacy/index.htm> [Dostęp 2 VI 2020] [Петров Никита, Рогинский Арсений. 1997. «*Польская операция» НКВД 1937-1938 гг*]. В: *Репрессии против поляков и польских граждан*. Ред. Гурьянов А. Москва: Звенья. <http://old.memo.ru/history/polacy/index.htm> [Доступ 2 VI 2020].
- Renshaw Layla. 2018. *Otwarty grób*. Przeł. Napiórkowski M. W: *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. Majewski P., Napiórkowski M. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego: 97-107.
- Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937-1938. Dokumenty z Centrali*. 2010. Oprac. Sommer T. Warszawa: 3S Media.
- Sommer Tomasz. 2014. *Operacja antypolska NKWD 1937-1938*. Warszawa: 3S Media.
- Zerubavel Yael. 2018. *Odzyskane korzenie*. Przeł. Napiórkowski M. W: *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*. Red. Majewski P., Napiórkowski M. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego: 403-415.